

Syg akt I C 370/16

Uzasadnienie wyroku z dnia 6.12.2017 r

Powód A. H. (1) wniósł do tutejszego sądu pozew przeciwko (...) SA w W. ,w którym domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3.04.2016 r do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów niniejszego postępowania.

Na uzasadnienie swojego roszczenia powód podniósł iż w dniu 31.10.1997 r w wypadku samochodowym zginęła jego babcia M. K., z którą łączyła go silna więź , albowiem spędzał z babcią wiele czasu, babcia wychowywała go i w czasie gdy rodzice pracowali sprawowała nad nim opiekę . Utrata babci była dla powoda dużym przeżyciem emocjonalnym i wielką stratą . Wobec powyższego niniejszym pozwem dochodzi od ubezpieczyciela sprawcy wypadku kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie jakiego doświadczył w związku ze śmiercią babci, przy czym kwotę tę obniża do poziomu 7.000 zł uznając 30 % przyczynienie się M. K. do śmierci, z uwagi na fakt podróżowania samochodem z nietrzeźwym kierowcą bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów niniejszego postępowania na uzasadnienie swego stanowiska podnosząc iż z opisu relacji powoda ze zmarłą babcią nie wynika aby między nimi istniała jakaś szczególna więź osobista, powód w chwili śmierci babci miał rodziców, z którymi przede wszystkim łączą dziecko silne więzi emocjonalne , nadto od daty śmierci babci upłynął już z znaczny okres czasu i powód z pewnością uporał się z poczuciem straty i przeszedł już okres żałoby. Nadto pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia jako niewspółmierne do doznanej krzywdy. Podnosił także iż jego zdaniem biorąc pod uwagę okoliczności wypadku M. K. co najmniej w 60 % przyczyniła się do swojej śmierci i na tę okoliczność wnosił o powołanie biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie :

W dniu 31.10.1997 r w R. doszło do wypadku samochodowego w wyniku którego śmierć ponieśli dziadkowie ze strony matki powoda – Z. i M. K.. Do wypadku doszło wskutek najechania przez pojazd marki P. (...) kierowany przez Z. K. na stojący na prawym pasie jezdni samochód specjalny dźwig marki K., który zatrzymał się w tym miejscu z uwagi na awarię instalacji elektrycznej. Pojazd ten miał włączone światła awaryjne. W chwili gdy kierowca tego pojazdu wyciągał dodatkowo trójkąt ostrzegawczy na tyłu pojazdu K. najechał kierowany przez Z. P. 106. W wyniku uderzenia pasażerowie tego pojazdu doznali szeregu obrażeń ciała w wyniku których ponieśli śmierć. W trakcie prowadzonego dochodzenia w sprawie na podstawie opinii biegłego ustalono, że kierujący pojazdem marki P. (...) zbyt późno rozpoczął manewr hamowania , kierowca tego pojazdu mógł uniknąć wypadku gdyby ten manewr podjął odpowiednio wcześniej lub dokonał manewru omijania pojazdu marki K.. Wyniki dochodzenia ujawniły nadto iż pasażerowie pojazdu marki P. (...) nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, a kierujący tym pojazdem Z. K. miał 0,29 promila alkoholu we krwi. W wyniku dokonanych ustaleń uznano iż winę za spowodowanie wypadku ponosi kierujący pojazdem marki P. (...), a wobec jego śmierci postępowanie zostało umorzone.

(dowód : akta dochodzenia Ds. 144/98)

Powołany w niniejszej sprawie biegły z zakresu medycyny sądowej wydał w sprawie opinię na okoliczność ustalenia czy fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez M. K. w trakcie jazdy samochodem w dniu 31.10.1997 r i związany z tym fakt przemieszczenia się jej ciała w trakcie wypadku miał wpływ na jej śmierć , a jeżeli tak jaki był stopień tego wpływu. W wydanej opinii biegły podał ,że w ocenie sądowo – lekarskiej można przyjąć iż fakt przemieszczenia się ciała M. K. w trakcie wypadku miał wpływ na jej śmierć, a stopień tego wpływu można określić jako „dość duży”.

Biegły podniósł w opinii iż nie można wykluczyć że śmierć M. K. mogłaby zaistnieć także wówczas gdyby miała zapięte pasy bezpieczeństwa , przy czym wystąpienie takiej możliwości biegły określił jako „niezbyt dużą”.

(dowód : opinia biegłego M. W. k. 122-125)

W chwili śmierci babci M. K. powód liczył 10 lat. Był wyjątkowo wrażliwym dzieckiem. Dziadkowie K. mieszkali w Ł., gdzie mieszkał także powód z rodzicami. Po jego urodzeniu babcia K. przejęła dużą część obowiązków związanych z opieką nad nim. A. gdy podrośł często odwiedzał babcię, średnio 3- 4 razy w tygodniu. Babcia K. nadal pomagała córce w opiece nad A., i uczestniczyła w jego wychowaniu. Zabierała go najpierw z przedszkola, później ze szkoły, jeździła z wnukiem na rehabilitację oczu, która wówczas była prowadzona w związku z operacją i zachorowaniem na toksoplazmozę. A. często spędzał wakacje u tej babci. Babcia K. wspomagała A. finansowo, dawała mu prezenty. Był z nią o wiele bardziej emocjonalnie związany niż z drugą babcią, z którą nie miał tak dobrego kontaktu. M. K. była osobą ciepłą, wesołą, niezwykle optymistycznie nastawioną do życia, tworzącą wokół siebie dobrą atmosferę. Miała dobry wpływ na wnuka, pomagała rozwiązywać jego problemy i konflikty. Była niezwykle cierpliwa, miała zawsze dla wnuka czas.

Po jej śmierci A. był przygnębiony przez kilka miesięcy, widać było że jest smutny, wycofany, odczuwał w życiu pustkę, brakowało mu spotkań z babcią. Zamknął się, przestał wierzyć w swoje możliwości, stał się zagubiony. Wspomina widok dziadków z prosekatorium gdzie leżeli z okaleczonymi twarzami. Powód do dziś wspomina babcię, odwiedza jej grób, uczestniczy w Mszach odprawianych w jej intencji, rozmawia o niej z matką, w domu gdzie mieszka wiszą zdjęcia babci z jej młodości.

(dowód zeznania świadków : S. R. k. 104-105, A. H. (2) k. 75-76, P. H. k. 76-77, zeznania powoda k. 140)

Powód przed wszczęciem niniejszego postępowania zwrócił się do strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia dochodzonego niniejszym pozwem. Pozwany odmówił jednak wypłaty zadośćuczynienia.

(dowód : akta szkody k. 109b)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów (którym w całości dał wiarę jako dokumentom rzetelnym i nie nasuwającym wątpliwości co do ich autentyczności), zeznań świadków i strony, które jako logiczne, spójne i korespondujące ze sobą w sprawie na wiarę zasługiwały. Sąd nadto dał wiarę wydanej w sprawie opinii biegłego, jako opinii jasnej, zrozumiałej, sporządzonej zgodnie z zasadami specjalistycznej wiedzy jaką biegły w swej dziedzinie posiada.

Sąd zważył co następuje :

Podstawą prawną roszczeń powoda w zakresie wypłaty żądanego zadośćuczynienia jest art.446 § 4 kc, który stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten pozwala na zrekompensowanie w formie pieniężnej bólu i cierpienia doznanych przez bliskie osoby zmarłego członka rodziny. Miarkując wysokość tego zadośćuczynienia – jak przyjęto w orzecznictwie – sąd winien brać pod uwagę kryteria jak przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, przepis zaś art.24 kc odsyła do zasad wyrażonych w art. 445 kc, gdzie ugruntowane już orzecznictwo i doktryna stanowią iż miarkowanie zadośćuczynienia przez sąd jest uzależnione każdorazowo od indywidualnej sytuacji każdej sprawy, nie mniej jednak należy tu wziąć pod uwagę rozmiar krzywdy, stopień bólu i cierpienia spowodowanego utratą bliskiej osoby, czasu trwania tego cierpienia, jego konsekwencji i trwałości tych konsekwencji.

Biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie sąd uznał iż dochodzona przez powoda niniejszym pozwem kwota tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienia związane ze śmiercią babci w wysokości 10.000 zł jest zasadna. Należy podnieść iż w dacie wypadku powód był dzieckiem liczącym 10 lat, które silnie emocjonalnie związane było ze zmarłą babcią. Ilość czasu jaką powód wówczas spędzał z babcią była bardzo duża, babcia ta opiekowała się nim od małego dziecka, pomagając córce w wychowaniu syna. Powód po pobycie w przedszkolu, a później w szkole był przyprowadzany przez babcię i często z nią przebywał, opiekowała się nim w czasie rekonwalescencji, pomagała mu finansowo, kupowała prezenty. Jak wynika z zeznań świadków i samego powoda zmarła babcia była osobą niezwykłą – ciepłą, optymistycznie nastawioną do życia, cierpliwą, umiejącą zawsze znaleźć czas dla wnuka, któremu pomagała rozwiązywać dziecięce problemy. Wszystko to sprawiało że powód czuł silną więź

emocjonalną ze zmarłą babcią, co po jej śmierci przełożyło się na duży poziom cierpienia i bólu z powodu pustki powstałej po jej śmierci, i co wyrażało się smutkiem, zamknięciem i wycofaniem.

Jednakże biorąc pod uwagę okoliczności wypadku oraz opinię biegłego do spraw medycyny sądowej sąd przyjął wyższy stopień przyczynienia się M. K. do swojej śmierci niż wskazał powód, a mianowicie na poziomie 50 %. Biegły w swojej opinii podał, że fakt przemieszczenia się ciała M. K. w trakcie wypadku w związku z niezapięciem przez nią pasów bezpieczeństwa miał wpływ na jej śmierć, a stopień tego wpływu można określić jako „dość duży”. Należy nadto podnieść że M. K. zdecydowała się podróżować z kierowcą który był pod wpływem alkoholu. W takiej sytuacji nie powinna nie tylko podejmować decyzji o wspólnej podróży, ale też wpłynąć na męża aby w ogóle w takim stanie nie podejmował się jazdy samochodem.

Obniżając więc żądane zadośćuczynienie (wobec przyczynienia się samej poszkodowanej do śmierci) o 50% sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie sąd powództwo jako bezzasadne oddalił.

Odsetki od zasądzonej kwoty zostały ustalone zgodnie z art.14 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych od daty 7.04.2016 r tj. po upływie 30 dni od daty wynikającej z akt szkody jako daty w której pozwany z całą pewnością wiedział o zgłoszonym przez powoda zadośćuczynieniu (mianowicie daty wydania decyzji odmownej w kwestii wypłaty zadośćuczynienia powodowi), albowiem powód nie wykazał żadnym dowodem faktu iż w dacie wskazanej w pozwie tj 3.03.2016 r strona pozwana otrzymała od powoda żądanie wypłaty przedmiotowego zadośćuczynienia.

O kosztach postępowania sąd orzekł na postawie art. 100 kpc, mając na uwadze fakt częściowego uwzględnienia roszczeń pozwu . Biorąc pod uwagę, że powód przegrał sprawę w 29 % a w 71 % ją wygrał w takim też stosunku sąd rozliczył pomiędzy stronami koszty postępowania w zakresie poniesionych wydatków (które wynosiły 1118,95 zł) i wpisu od pozwu (który wynosił 350 zł). Koszty zastępstwa procesowego na podstawie art. 100 kpc zostały pomiędzy stronami wzajemnie zniesione.